

Wzrost gospodarczy regionów w perspektywie roku 2015

Mikołaj Herbst

Uniwersytet Warszawski

Streszczenie: *Celem analizy przedstawionej w dalszej części artykułu jest symulacja wzrostu gospodarczego w polskich regionach i podregionach w latach 2006–2015 w oparciu o obserwowane w przeszłości odchylenia regionalnych stóp wzrostu od stopy krajowej. Prognoza przewiduje, głównymi ośrodkami wzrostu w badanym okresie będą metropolie warszawska i poznańska. Do 2015 roku województwo mazowieckie znacznie przekroczy średni poziom PKB na mieszkańca dla UE 27. Choć polska gospodarka zbliży się, pod względem dochodów do unijnej średniej, należy się spodziewać dalszej polaryzacji rozwoju między regionami. Najbiedniejsze polskie województwa mogą w 2015 r. osiągnąć PKB per capita zbliżony do średniego poziomu dla Polski z 2006 r.*

Wejście Polski do Unii Europejskiej, wysokie tempo wzrostu gospodarczego, napływ funduszy strukturalnych, wysoka dynamika inwestycji zagranicznych pobudzają wyobraźnię badaczy i publicystów i skłaniają do rozważań nad możliwym tempem konwergencji polskiej gospodarki względem gospodarek bardziej rozwiniętych krajów Unii Europejskiej. Wśród ekonomistów panuje jednak zgodność, że wyrównanie przeciętnego poziomu życia mieszkańców Polski oraz tak zwanej „starej” Unii i (UE15) zajmie raczej kilkadziesiąt, niż kilkanaście lat. Jeszcze bardziej złożone są perspektywy konwergencji regionów. O ile bowiem na obszarze Unii Europejskiej obserwujemy w ostatnich latach wyraźną konwergencję dochodów per capita w gospodarkach narodowych, o tyle wewnątrz poszczególnych krajów, na poziomie regionalnym, następuje zwiększenie zróżnicowania na skutek koncentracji rozwoju w obszarach metropolitalnych (2007) W tym kontekście warto się zastanowić, jakie są prawdopodobne ścieżki wzrostu polskich regionów w nadchodzącym okresie.

Celem analizy przedstawionej w dalszej części artykułu jest symulacja wzrostu gospodarczego w polskich regionach i podregionach w latach 2006–2015¹. Jako punkt wyjścia dla prognoz regionalnych przyjęto scenariusz wzrostu Produktu Krajowego Brutto na mieszkańca dla Polski, opracowany przez Fundację Naukową Instytut Badań Strukturalnych na potrzeby zespołu doradców strategicznych premiera RP. Zakłada on, że średnia roczna stopa wzrostu w Polsce w latach 2007–2015 wyniesie około 4,9%, przy czym w okresie 2010–2011 nastąpi wyraźne spowolnienie – do ok. 2–2,7% rocznie. Łącznie, pod koniec 2015 roku polskie PKB per capita będzie, w ujęciu realnym, o 54% wyższe niż w 2006 roku. Jednocześnie będzie stanowić ok. 67% łącznego PKB na mieszkańca w krajach UE 27, co oznacza zmniejszenie luki między PKB w Polsce i UE 27 o około 15 punktów w stosunku do roku 2006. Innymi słowy scenariusz ten zakłada, że łączny PKB per capita w krajach UE 27 wzrośnie w okresie 2006–2015 o około 20,6%.

Tab. 1. Wzrost PKB per capita w 2006 roku oraz scenariusz wzrostu w latach 2007–2015

rok	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
stopa wzrostu	6,6%	6,5%	5,5%	4,6%	2,0%	2,7%	4,5%	5,5%	6,5%	6,5%

Źródło: Instytut Badań Strukturalnych

Zastosowana metoda prognozowania stóp wzrostu w poszczególnych regionach wykorzystuje faktycznie średnie odchylenia regionalnych stóp wzrostu od krajowej stopy wzrostu w latach 1995–2005. Odchylenia te służą do „rozszacowania” przewidywanego wzrostu gospodarczego w Polsce między gospodarki regionalne. Takie podejście jest tożsame z założeniem, że zróżnicowanie dynamiki rozwojowej regionów po 2005 roku (najnowsze regionalne rachunki PKB dotyczą właśnie 2005 r.) będzie zbliżone do obserwowanego w okresie 1995–2005. Zakłada się więc, że prowadzona polityka regionalna (a w szczególności

¹ W czasie gdy powstawał ten artykuł najnowsze oficjalne dane o PKB w regionach dotyczyły 2005 r.

wydatkowanie środków z funduszy strukturalnych i funduszu spójności) nie wpłynie znacząco na zróżnicowanie tempa rozwoju poszczególnych regionów, choć może wpłynąć na wzrost gospodarczy w skali całego kraju. Jest to założenie silne, idące pod prąd retoryki unijnej polityki spójności, jednak zgodne z wynikami większości badań w tej dziedzinie [Ederveen, de Groot et al. 2006], [Rodriguez-Pose, Fratesi 2004]. W świetle dotychczasowych analiz empirycznych skuteczność polityki spójności jako instrumentu trwale pobudzającego wzrost gospodarczy na obszarach słabo rozwiniętych należy ocenić nisko.

Jak wcześniej wspomniano, prognozę wzrostu gospodarczego regionów oparto na regionalnych odchyleniach od krajowej stopy wzrostu w latach 1995–2005. Dla każdego z 16 regionów obliczono przeciętne odchylenie za ten okres, przy czym posłużono się metodą średniej ważonej, wzmacniając znaczenie ścieżki wzrostu regionu w ostatnich latach badanego okresu (2003–2005) w stosunku do początkowego okresu (1995–1999). Uznano bowiem, że dynamika wzrostu regionalnego z ostatnich lat jest z dużym prawdopodobieństwem lepszym predyktorem przyszłego tempa wzrostu, niż procesy rozwojowe z końca lat 90-tych. W Tabeli 2 przedstawiono odchylenia od krajowych stóp wzrostu dla każdego województwa za lata 1996–2005, wielkości stosowanych wag dla poszczególnych lat oraz średnie ważone odchylenia dla całego okresu według województw.

Tabela 2. Przeciętne odchylenia regionalne od krajowej stopy wzrostu w latach 1996–2005 oraz stosowane wagi

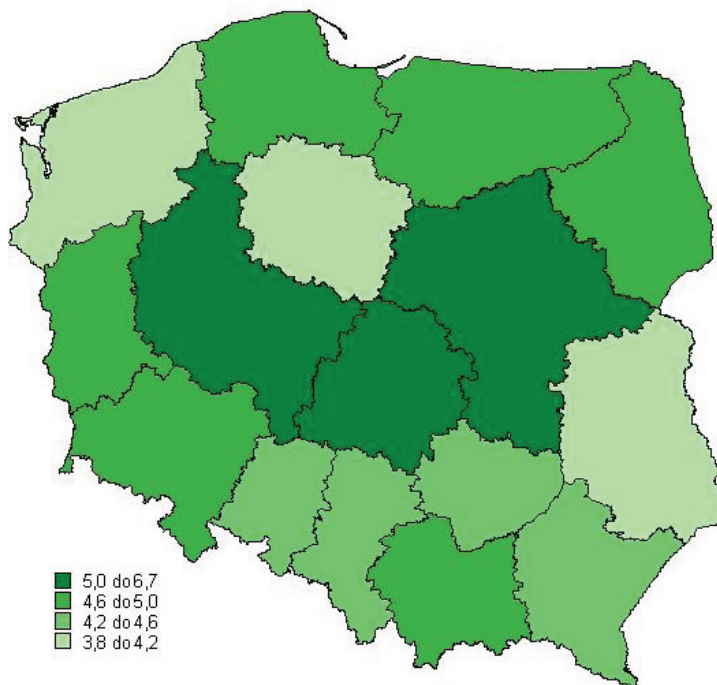
Symbol województwa	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	średnia ważona
DLN	0,8	-1,8	-2,8	3,9	-1,1	-2,4	1,8	-0,9	-0,6	1,6	-0,2
KJP	-6,1	-4,5	2,2	-4,0	3,6	0,1	0,0	-2,3	-0,4	-2,4	-1,1
LUB	-2,0	-1,3	-2,1	-4,6	-1,6	1,6	-0,9	0,2	-2,0	-1,5	-1,1
LUS	-6,0	-1,0	-0,6	-0,3	-1,0	-1,8	-0,8	-1,5	3,4	1,0	-0,3
ŁOD	-6,1	3,0	-0,2	2,4	-0,1	0,3	1,2	1,1	-0,4	0,0	0,2
MLP	0,4	0,2	1,6	-3,7	0,7	-3,4	2,0	0,3	-0,6	0,0	-0,2
MAZ	8,9	2,8	5,1	1,8	-0,5	3,7	-1,4	0,8	-2,1	4,1	1,6
OPO	-5,4	-2,5	-2,2	-5,8	0,8	-3,3	-1,2	-1,8	8,6	-3,6	-0,7
PDK	-1,2	0,0	-1,2	-3,5	-3,5	1,0	-0,5	1,1	-1,6	-1,0	-0,9
PDL	1,2	2,7	-2,6	-5,9	2,1	3,0	-0,3	-1,9	-1,9	-0,7	-0,4
POM	-2,8	-0,6	0,9	2,3	-2,1	-1,4	1,8	-1,5	-0,8	0,7	-0,4
ŚLĄ	-2,6	-2,7	-4,5	-0,7	0,4	-0,2	1,2	0,0	3,4	-4,1	-0,5
ŚWI	-2,1	-2,3	1,7	1,5	-0,2	-2,0	1,4	1,3	-1,2	-3,2	-0,6
WMZ	0,3	-1,1	-2,8	2,8	-1,4	-3,1	0,5	3,5	-1,8	-1,4	-0,4
WLK	1,9	5,0	0,7	-1,2	2,2	-0,4	-2,3	1,0	2,7	-0,5	0,8
ZCH	0,1	-3,1	-2,0	3,0	0,7	-2,3	-1,4	-3,6	-2,2	0,1	-1,3
DLN	0,8	-1,8	-2,8	3,9	-1,1	-2,4	1,8	-0,9	-0,6	1,6	-0,2
KJP	-6,1	-4,5	2,2	-4,0	3,6	0,1	0,0	-2,3	-0,4	-2,4	-1,1
Wagi	1	1	1	1	2	2	2	3	3	3	

Prezentowany wariant symulacji jest oczywiście tylko jednym z możliwych podejść do prognozowania wzrostu gospodarczego polskich regionów. Opiera się on na upraszczających założeniach o utrzymaniu w przyszłości obecnych różnic w dynamice wzrostu między regionami oraz o stosunkowo niskiej ogólnej dynamice rozwojowej UE 27 w okresie 2007–2015. Zamysłem autora jest zainicjowanie dyskusji, w której toku jest możliwa modyfikacja założeń symulacyjnych oraz innych elementów metodologii badania.

Zgodnie z wynikami symulacji, do 2015 roku najszybciej rozwijającymi się województwami będą: mazowieckie, wielkopolskie oraz łódzkie. Przeciętna roczna stopa wzrostu w tych regionach powinna znacznie przekroczyć 5%, a w wypadku województwa mazowieckiego wyniesie ok. 6,7%.

O ile nie dziwi prognoza szybkiego wzrostu gospodarczego Mazowsza i Wielkopolski to zastanawia optymistyczna wizja rozwoju województwa łódzkiego, uważanego raczej za region stagnacji gospodarczej. Wydaje się, że korzystna prognoza jest pochodną stosunkowo wysokiej stopy wzrostu w tym regionie (na tle kraju) w okresie 1997–2000, a więc w czasie ogólnego spowolnienia wzrostu PKB.

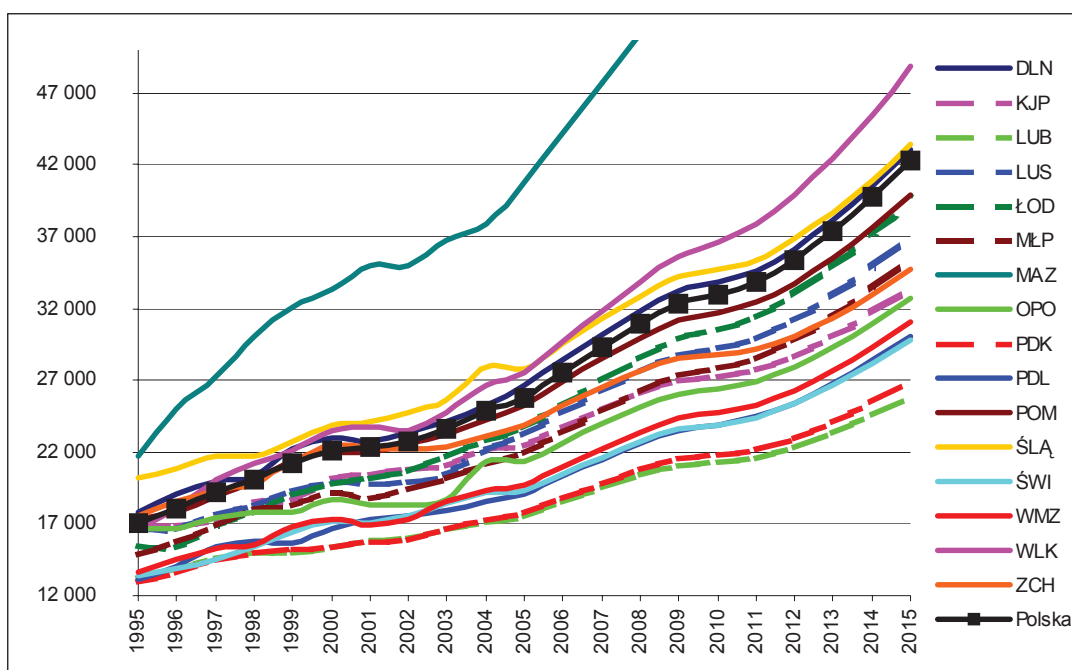
Region łódzki rozwijał się natomiast na ogół wolniej niż cała polska gospodarka w okresach boomu gospodarczego. Należy przy tym podkreślić, że nie przekreśla to wiarygodności prognozy. Województwo łódzkie ma poważne atuty lokalizacyjne (bliskość Warszawy, planowane skrzyżowanie autostrad A1 i A2), które mogą wpłynąć na przyspieszenie wzrostu w okresie, którego dotyczy symulacja.



Rys. 1. Prognozowana przeciętna roczna stopa wzrostu PKB per capita w województwach w okresie 2005–2015

Gdyby łódzkie faktycznie osiągnęło prognozowane tempo rozwoju, to w okolicach 2015 roku mogłoby zrównać się, pod względem PKB na mieszkańca, z województwem małopolskim.

Najniższe tempo wzrostu osiągną, według symulacji, województwa: zachodniopomorskie (średnio 3,8% w okresie 2006–2015), lubelskie (4%) oraz kujawsko-pomorskie (4%).



Rys. 2. PKB per capita w polskich regionach w latach 1995–2005 oraz prognoz na lata 2006–2015.

Prognozowane ścieżki rozwoju regionów wskazują (por. Rys. 2.), że w okresie 2006–2015 różnice w PKB per capita między regionami relatywnie zamożnymi i biednymi będą się powiększać. Współczynnik zmienności regionalnego PKB per capita w Polsce powiększy się z 0,24 w 2005 roku do 0,32. Obecnie, spośród krajów UE współczynnik między 0,3 a 0,4 obserwujemy w Belgii, na Węgrzech, w Rumunii, Wielkiej Brytanii oraz Irlandii. Powyżej 0,4 – w Słowacji i Czechach.

Najszybciej rozwijające się województwo mazowieckie może w 2015 roku osiągnąć dochód na mieszkańca około 80 tysięcy złotych (w cenach stałych z 2005 roku), czyli blisko dwukrotność (184%) wskaźnika dla całego kraju i trzykrotność dochodu per capita w najbiedniejszych regionach (lubelskim i podkarpackim). Drugie najzamożniejsze województwo – wielkopolskie – osiągnie w 2015 roku do dochód per capita zbliżony do 50 tysięcy złotych, czyli o 15% większy niż w PKB w skali kraju. Obecny (2005) poziom dochodu per capita województwa mazowieckiego Wielkopolska osiągnie około 2012 roku.

Region o najniższym PKB na mieszkańca (lubelskie) będzie się rozwijać w średnim tempie ok. 4% rocznie i w 2015 roku osiągnie PKB na mieszkańca odpowiadający (w ujęciu realnym) wartości dla całego kraju z 2005 roku. Będzie to zarazem poziom, jaki w województwie mazowieckim wystąpił już około 1997 roku. na podobnym poziomie zamożności znajdzie się drugi najuboższy region (woj. podkarpackie). Trzeci – świętokrzyskie – przy nieco wyższej przeciętnej stopie wzrostu może uzyskać w 2015 PKB per capita zbliżony do wartości z 2006 roku dla Wielkopolski. Należy się przy tym spodziewać, że trzy wyżej wymienione regiony (lubelskie, podkarpackie, świętokrzyskie) pozostaną najbiedniejszymi w Polsce.

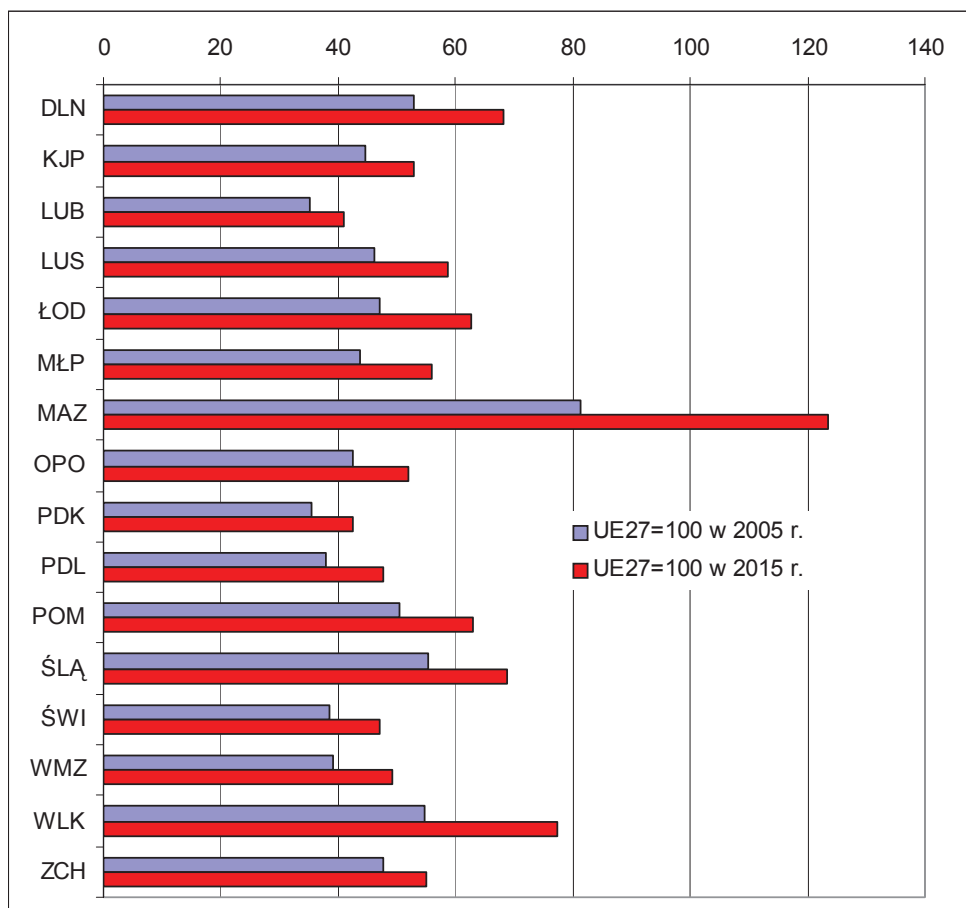


Rys. 3. PKB per capita w regionach w 2005 i 2015 roku. Polska=100

Także Rysunek 3, przedstawiający regionalny dochód w przeliczeniu na mieszkańca w 2005 i 2015 roku w stosunku do krajowego PKB (Polska=100), dowodzi, że najuboższe regiony w dalszym ciągu będą tracić dystans w stosunku do wskaźników ogólnokrajowych. W największym stopniu dotyczy to województwa zachodniopomorskiego, które, zgodnie z wynikami symulacji, w 2015 roku osiągnie dochód per capita na poziomie 82% wartości dla Polski, przy 92% w 2005 r. Prawdopodobnie dystans będą

tracić wyraźnie także województwa: kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, opolskie, podkarpackie, pomorskie, śląskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie. Spadek PKB na mieszkańca w relacji do wartości krajowej w tak wielu regionach wynika ze spodziewanego wzrostu udziału Mazowsza w wytwarzaniu PKB (z 21 do 25%). Relacja między PKB na mieszkańca w województwie mazowieckim i w Polsce zmieni się przy tym z obecnych 158% do ok. 180%.

Obok mazowieckiego, dochód na mieszkańca przekraczający średnią krajową powinny osiągnąć jeszcze trzy województwa: wielkopolskie, dolnośląskie i śląskie.



Rys. 4. PKB per capita w polskich regionach w 2005 i 2015 roku. UE27=100

Jeśli sprawdzą się założenia, na których oparta jest niniejsza symulacja, do 2015 roku wszystkie polskie regiony powinny poprawić relację swojego dochodu per capita względem PKB na mieszkańca w całym obszarze UE 27 (por. rys. 4). Jednak jedynym województwem którego dochód przekroczy 100 średniej dla UE27 będzie mazowieckie. w 2015 roku należy się tu spodziewać dochodu per capita w wysokości około 120% w stosunku do średniej unijnej (obecnie około 80%).

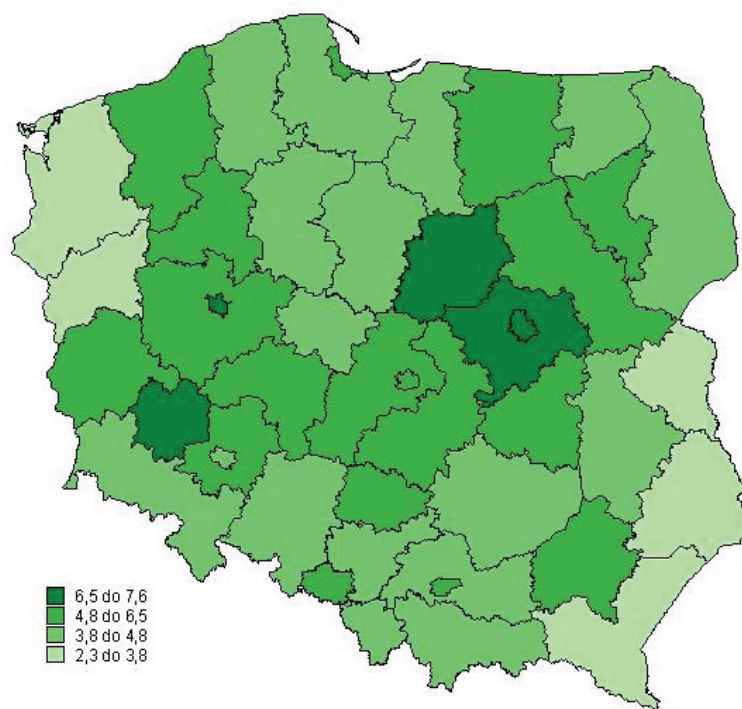
Trzy inne województwa – wielkopolskie, dolnośląskie i śląskie zbliżą się, lub nawet przekroczą do 2015 roku granicę 75% wartości PKB per capita w UE 27, czyli obecne kryterium wyznaczające tak zwane regiony celu 1, do których kierowana jest większość środków UE w ramach polityki spójności.

Najslabsze pod względem dochodów na jednego mieszkańca regiony Polski mogą liczyć, w perspektywie 2015 roku na wzrost tych dochodów do poziomu nieznacznie przekraczającego 40% średnie UE27 (lubelskie i podkarpackie) lub zbliżonego do 50% (świętokrzyskie). Przypomnijmy, że zgodnie z założeniami symulacji gospodarka polska jako całość osiągnie wtedy PKB per capita na poziomie 67% średniej UE 27.

Symulację wzrostu gospodarczego przeprowadzono także na poziomie podregionów (NTS 3). Ta kategoria statystyczna jest użyteczna w badaniach ekonomicznych, gdyż skala wielkości podregionu dość dobrze odpowiada zasięgowi lokalnych procesów gospodarczych, w tym na przykład dojazdów

do pracy czy osadnictwa podmiejskiego. Niestety, ponieważ podregion jest jednostką o znaczeniu tylko statystycznym i na tym szczeblu nie funkcjonuje żadna administracja państwowa bądź samorządowa, ani też nie są dostarczane żadne usługi publiczne, wielkość i liczba podregionów w Polsce polega dość częstym zmianom na mocy decyzji urzędników (częściowo zresztą wymuszanych przez prawo UE). I tak do 2001 roku Polska była podzielona na 44 podregiony, w latach 2002–2007 – 45, obecnie zaś wprowadzany jest zupełnie nowy podział obejmujący 66 jednostek. Tego rodzaju zmiany utrudniają oczywiście prowadzenie badań statystycznych na dłuższych szeregach czasowych. W niniejszej prognozie przedstawia się przewidywane trendy rozwojowe w układzie 45 jednostek NTS 3, funkcjonujących do 2007 roku tak, jak gdyby podział ten miał obowiązywać do 2015 roku. Jest to niezgodne z faktycznym podziałem obowiązującym od 2008 roku, ale pozwala przeprowadzić symulację w oparciu o wiarygodne dane. Założenia i metoda prognozowania jest identyczna z zastosowaną na poziomie województw.

Jak wynika z rysunku 5, przewiduje się duże zróżnicowanie przeciętnej stopy wzrostu w podregionach w okresie 2006–2015. Wzrost przekraczający 6,5% w skali roku będzie udziałem dwóch dużych miast – Warszawy i Poznania, a także podregionów: warszawskiego, ciechanowsko-płockiego oraz legnickiego. W ostatnim przypadku decydujący wpływ na korzystną prognozę miała dobra koniunktura w przemyśle wydobywczym (będącym podstawą gospodarki podregionu) w latach 2004–2005. Wobec możliwych wahań koniunktury światowej tę prognozę należy uznać za obarczoną wysokim ryzykiem błędu.



Rys. 5. Prognozowana średnia roczna stopa wzrostu PKB per capita wg podregionów w okresie 2005–2015

Wysoka przeciętna stopa wzrostu (przekraczająca 5,5%) przewidywana jest także w podregionie poznańskim, wrocławskim, piotrkowsko-skierniewickim, kaliskim oraz w mieście Krakowie. Co ciekawe, prognozowany wzrost w podregionie wrocławskim (średnio 5,8% rocznie) jest wyższy niż w samym mieście Wrocławiu (4,1). Jest jednak prawdopodobne, że faktyczny rozwój Wrocławia będzie szybszy niż przewidziany na podstawie symulacji. Analiza nie uwzględnia bowiem możliwych konsekwencji organizacji EURO 2012 oraz przyszłych efektów obecnej, agresywnej polityki prorozwojowej władz miasta. Polityka ta polegająca między innymi na promowaniu przedsiębiorczości i kapitału ludzkiego oraz na próbie utworzenia w mieście Europejskiego Instytutu Technologii może przełożyć się na przyspieszenie wzrostu w stosunku do przedstawianych prognoz.

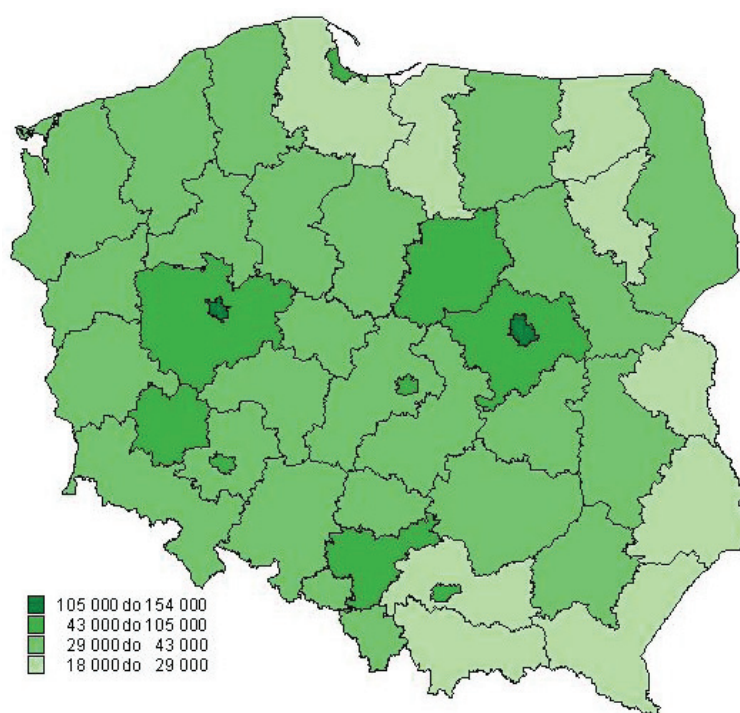
Tempo wzrostu między 5 a 5,5% rocznie jest przewidywane dla podregionów radomskiego i zielonogórskiego. W tym przedziale mieszczą się też najszybciej rozwijające się podregiony Polski wschodniej

– rzeszowsko-tarnobrzeski oraz łomżyński. Ponad pięcioprocentowy wzrost jest prawdopodobny także w otoczeniu Rybnika (podregion rybnicko-jastrzębski) i wszystko wskazuje na to że będzie to najszybciej rozwijający się obszar na Górnym Śląsku.

Na północy kraju najszybciej rozwijającymi się obszarami, obok Trójmiasta, będą podregiony olsztyński oraz koszaliński.

Najbardziej niekorzystna okazuje się prognoza dla peryferyjnych obszarów Polski wschodniej i północno-zachodniej. Trzy podregiony o najniższej prognozowanej stopie wzrostu dochodu per capita to białskopodlaski, krośnieńsko-przemyski oraz chełmsko-zamojski. W pierwszym przypadku spodziewany przeciętny wzrost nie przekroczy 2,5% w skali roku. Nieco lepsze są prognozy odnośnie gorzowskiego i szczecińskiego – odpowiednio 3,7% i 3,3%, jednak także te obszary będą z dużym prawdopodobieństwem tracić dystans rozwojowy do reszty kraju.

Jakiego obrazu zróżnicowania PKB na mieszkańca między dzisiejszymi podregionami można się zatem spodziewać w 2015 roku?



Rys. 6. Prognozowany PKB per capita w podregionach w 2015 roku (w cenach z 2005 r.).

Liderami gospodarczymi będą metropolie – warszawska i poznańska, których dochód na mieszkańca, liczony w cenach z 2005 roku, w 2015 roku może wynieść odpowiednio 150 i 100 tysięcy złotych (obecnie 77 i 53 tysiące złotych). Mniejszymi „lokomotywami wzrostu” będą inne duże miasta – Wrocław, Łódź, Kraków i Trójmiasto. Jednak z rys 6. wynika, że tylko w Warszawie i Poznaniu szybki rozwój rozprzestrzeni się na zewnętrzne obszary metropolii, powodując, że wzrost w otoczeniu metropolii, choć wolniejszy niż w samych miastach centralnych będzie jednak wyraźnie szybszy niż przeciętny w całym regionie.

Do najzamożniejszych podregionów będą należeć także ciechanowsko-płocki oraz legnicki, choć, jak wspomniano wcześniej, w tym ostatnim wypadku prognoza jest szczególnie ryzykowna, z uwagi na silną zależność lokalnej gospodarki od koniunktury na rynku miedzi. Wreszcie, mimo wolniejszego prognozowanego wzrostu PKB per capita w podregionie centralnym śląskim pozostanie powyżej przeciętnej krajowej.

Najbiedniejsze pozostaną podregiony położone na „ścianie wschodniej” – białskopodlaski, krośnieńsko-przemyski i chełmsko-zamojski, których dochód per capita w 2015 roku w cenach z 2005 roku może być zbliżony do 20 tysięcy złotych, a więc odpowiadać wartości dla całej polskiej gospodarki mniej więcej z lat 1998–1999. Relatywnie niski regionalny PKB na mieszkańca będzie też udziałem

ziemi nowosądeckiej oraz podregionu krakowsko-tarnowskiego. Prognoza ta oznacza że w województwie małopolskim można się spodziewać silnej polaryzacji rozwoju między stolicą regionu – Krakowem a pozostałą częścią województwa. Ponadto do podregionów o niskim PKB na mieszkańca w 2015 roku będą należeć: podregion elcki, elbląski, gdański oraz, mimo stosunkowo wysokiej stopy wzrostu – łomżyński.

Przedstawiona prognoza skłania refleksji na temat realistycznego planowania i formułowania celów rozwojowych regionów. W najbliższych latach Polska gospodarka z pewnością będzie rozwijać się szybciej niż gospodarki wysoko rozwiniętych krajów UE. Wyrównywaniu się średniego poziomu życia między krajami będzie jednak towarzyszyć polaryzacja na poziomie regionalnym. O ile województwo mazowieckie z dużym prawdopodobieństwem znacznie przekroczy do 2015 roku przeciętny unijny poziom dochodu na mieszkańca, o tyle stawianie przed najbiedniejszymi regionami Polski wschodniej celu wykraczającego poza 50% średniego PKB per capita dla UE 27 w tej samej perspektywie czasowej wydaje się nierealistyczne. Oczywiście, symulacja oparta na obserwowanych w przeszłości regionalnych odchyleniach od krajowej stopy wzrostu nie bierze pod uwagę szeregu czynników mogących wpłynąć na regionalne tempa rozwoju. Duże znaczenie dla Polski wschodniej będzie miała na przykład dynamika zmian w strukturze zatrudnienia (zmniejszania się udziału rolnictwa w rynku pracy). Im szybciej ten proces będzie postępował, tym większa szansa na wyższe, w stosunku do prognozowanego w niniejszym artykule, tempo wzrostu. Pewien wpływ na zróżnicowanie rozwoju regionów może mieć także efektywność wykorzystania środków z polityki spójności UE, choć dotychczasowe badania skuteczności tej polityki każą wątpić, że będzie to wpływ znaczący.

Lokomotywami wzrostu polskiej gospodarki do 2015 roku będą metropolie warszawska i poznańska. Poza nimi, bardzo wysoki wzrost jest możliwy na niektórych obszarach, gdzie gospodarka jest w znacznej podporządkowana branży wydobywczej (podregion legnicki) lub naftowej (ciechanowsko-płocki), jednak prognoza ta jest ryzykowna z uwagi na niepewną koniunkturę na tych rynkach. Otwarte jest także pytanie, czy Wrocław stanie się w przyszłości trzecią najważniejszą metropolią Polski. Wprawdzie przedstawiana prognoza zdaje się przeczyć takiej tezie, jednak nie uwzględnia ona najnowszych, pozytywnych procesów w zarządzaniu Wrocławiem, budowaniu jego wizerunku, a także widocznego, strategicznego i długofalowego podejścia władz miasta do stymulowania lokalnego rozwoju.

Literatura

- Komisja Europejska 2007: *Rozwijające się regiony – rozwijająca się Europa*. Czwarty raport na temat spójności gospodarczej i społecznej.
- EDERVEEN, S., GROOT H. L. F., de et al. 2006: *Fertile Soil for Structural Funds? A Panel Data Analysis of the Conditional Effectiveness of European Cohesion Policy*. KYKLOS 59(1): 17–42.
- RODRIGUEZ-POSE, A., FRATESI U. 2004: *Między rozwojem a polityką społeczną. Europejskie fundusze strukturalne w regionach celu 1*. Studia Regionalne i Lokalne 17(3): 5–32.